

# OD KIJOWA DO RZYMU

Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą

pod redakcją M. R. Drozdowskiego, W. Walczaka, K. Wiszowatej-Walczak

Białystok 2012

Mirosław Nagielski

WARSZAWA

## Dzieje upadku hetmana zaporoskiego Iwana Wyhowskiego w świetle korespondencji z 1659 roku

Prezentowane tu listy księdza Stanisława Miaskowskiego do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego, a także korespondencja znajdująca się w załącznikach ukazują bardzo trudny okres w dziejach Ukrainy, z jakim przyszło zmierzyć się temu państwu bezpośrednio po zwycięskiej kampanii konotopskiej (8 lipca 1659 r.)<sup>1</sup>. Po jej zakończeniu Wyhowski, mimo że rozpuścił pułki, odchodząc z Zadnieprza, nakazał przygotowania do nowej kampanii w celu odzyskania Kijowa. Na zwołanej radzie w Czehryniu starszyzna poparła hetmana w kwestii zawarcia rozejmu z Moskwą za cenę wydania Wyhowskiemu opozycyjnych pułkowników: Iwana Bezpąłego oraz Pawła Apostoła. Na takie warunki nie mogła wyrazić zgody strona rosyjska<sup>2</sup>.

Działania wojewody kijowskiego Wasyla Szeremietiewa oraz podnosząca głos opozycja wobec rządów Wyhowskiego na czele z pułkownikiem perejasławskim Tymofiejem Cieciorą zrobiły swoje. Głównym ogniskiem buntu wobec hetmana zaporoskiego był Perejasław, a na jego czele stał – obok Cieciory – płk Wasyl

---

<sup>1</sup> O bitwie konotopskiej zob. A. Bulvinskij, *Konotopskaja bitwa 1659 r.*, „Ukrainskij istoricznij żurnal”, № 3 (420), 1998; № 3 (421); P. Kroll, *Bitwa pod Konotopem (8 lipca 1659 roku) – przyczynek do dziejów wojskowości kozackiej*, [w:] *Materiały do historii wojskowości*, nr 2, Pułtusk 2004, s. 113–131; I. B. Babulin, *Bitwa pod Konotopem, 28 czerwca 1659 roku*, Moskwa 2009.

<sup>2</sup> P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudowna. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658–1660*, Warszawa 2008, s. 273.

Zołotarenko optujący za przejściem władzy przez Jurasia Chmielnickiego, z którym był spokrewniony. Bunt wybuchł w dniu 29 sierpnia 1659 r. w Perejaśławiu, gdy na rozkaz Ciecziury doszło do ataku pospólstwa i wiernych dowódcy Kozaków na załogę Wyhowskiego (stanowiły ją dwie kompanie dragońskie liczące zaledwie 150 ludzi). Mieli wówczas zginąć stronnicy hetmana: bracia Sulimowie – Seweryn i Stiepan; aresztowano też sędziego wojskowego Fedora Łobodę. Wydarzenia te dały asumpt do wystąpień przeciwko władzy hetmana w innych ośrodkach pułkowych w Niżynie i Czernihowie w dniach 1–2 września. Zadnieprze przy wsparciu sił rosyjskich Szeremietiewa ponownie przechodziło pod władzę Moskwy<sup>3</sup>. W wyniku buntu straciło życie wielu zwolenników hetmana, w tym twórca ugody hadziackiej, Jerzy Niemirycz<sup>4</sup>.

Mimo że do 9 września jedynie pułki lewobrzeżne (kijowski, niżyński, perejaśławski i czernihowski) złożyły przysięgę Moskwie, ferment buntu zaczął szerzyć się także na Ukrainie prawobrzeżnej. W ręce buntowników omal nie wpadł sam hetman zaporoski, ale siłom mu wiernym udało się nie dopuścić do przeprawy buntowników przez Dniepr. Ponownie walki rozpoczęły się ze zdwojoną siłą wraz z wkroczeniem na Zadnieprze w połowie września sił rosyjskich, które spod Putywła ruszyły na Niżyn i inne miasta pułkowe, obsadzając je swoimi załogami.

Piotr Kroll, analizując genezę buntu starszyny Lewobrzeża wobec Wyhowskiego, słusznie wskazuje, że wydarzenia z sierpnia 1659 r. zaskoczyły hetmana nieprzygotowanego do podjęcia zdecydowanych kroków przeciwko szerzącym się wystąpieniom przeciwko jego władzy po obu stronach Dniepru. Był on wówczas w trakcie przygotowań do kolejnej wyprawy na Kijów, celem wyeliminowania załogi rosyjskiej Szeremietiewa<sup>5</sup>. Brak sił koronnych stale mu obiecanych przez stronę polską zmuszał do poszukiwania nowych sojuszników – obecność skromnej, bo liczącej zaledwie cztery czy cztery i pół tysiąca dywizji oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego była bowiem jedynie skromną manifestacją Rzeczypospolitej poparcia hetmana w wojnie z Moskwą<sup>6</sup>. Siły te wraz z kilkunastoma tysiącami niepewnych Kozaków przy boku Wyhowskiego nie gwarantowały utrzymania jego władzy nawet na Prawobrzeżu. Stąd podjęcie rozmów z wysłannikiem Porty Otomańskiej, który w sierpniu tego roku gościł w Czehrynie, proponując sojusz kozacko-turecki skierowany przeciwko Moskwie. Ceną jednak było podporządkowanie się Kozaczyzny Turcji. O rozmowach

<sup>3</sup> Ibidem, s. 278–279.

<sup>4</sup> J. Tazbir, *Niemirycz Jerzy*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 811–816; por. idem, *Polityczne meandry Jerzego Niemiryca*, „Przegląd Historyczny” 75(1984), s. 35–36.

<sup>5</sup> P. Kroll, *Od ugody hadziackiej...*, s. 280–281.

<sup>6</sup> M. Wagner, *Działania dywizji oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego na Ukrainie w 1659 roku*, [w:] *350-lecie Unii hadziackiej (1658–2008)*, red. T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll i M. Nagielski, Warszawa 2008, s. 401–412.

tych poinformował hetman Jana Kazimierza wielce oględnie, na Boga przysięgając, że żadne układy wbrew Rzeczypospolitej i jej władcy nie zostały zawarte<sup>7</sup>. Do poważniejszych ustaleń nie doszło wobec gwałtownie pogarszającej się pozycji hetmana i rozszerzającego się buntu wobec jego władzy także na Prawobrzeżu.

Początkowo nic nie zapowiadało upadku władzy Iwana Wyhowskiego. Pułk kaniowski płk. Iwana Lizohuba skutecznie zablokował przeprawę Kozaków Cieciry na Prawobrzeże, ale bunt na Lewobrzeżu oraz schadzki wielu Kozaków z pułków Prawobrzeża doprowadziły do wzrostu niezadowolenia wobec polityki hetmana. Rację mają ci historycy, którzy wskazują na zwiększenie się niechęci do Wyhowskich na skutek apodyktycznej polityki wojewody kijowskiego i pominięcia wielu pułkowników ze starszyny kozackiej w nadaniach ziemskich. Trafiły one bowiem do najwierniejszych jego współpracowników oraz rodziny. Dla przykładu dobra (potwierdzone na sejmie walnym 1659 r.) otrzymali: Hrehory Hulanicki, płk niżyński (Nosówkę i Kisielówkę), Hrehory Leśnicki, płk mirhorodzki (Oleszno), Samoił Zarudny, sędzia generalny (Sawulichy) czy Tymosz Nosacz, oboźny generalny (Kapustnica, Dolina, Dorekowiec i Czerepewo)<sup>8</sup>.

Wyhowski, chcąc rozładować napiętą sytuację i zmusić Zadnieprze do posłuchu, zdecydował się opuścić Czehryń i ruszyć do obozu pod Wasilkowem, gdzie zbierały się wierne mu pułki kozackie. Część jednak wojska zaporoskiego (pułki czehryński, czerkaski, pawołocki i humański) gromadziło się pod Kahorlikiem nad Rosawą. Hetman, organizując kolejną wyprawę na Kijów, zapewne nie zdawał sobie sprawy ze wzrastających nastrojów opozycyjnych tak starszyny, jak i czerni, pozostawiając swoją żonę (Olenę Wyhowską) w Czehryniu. Zwołując radę czerniecką do Hermanówki, liczył na wsparcie nielicznego korpusu sił koronnych pod komendą oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego. Rada, jaka miała miejsce 21 września 1659 r., omal nie zakończyła się śmiercią hetmana, który schronił się następnie w polskim obozie nad rzeką Rutek.

Tymczasem Juryj Chmielnicki, mając poparcie większości pułkowników kozackich Prawobrzeża, ruszył do obozu pozostałych pułków kozackich na Kahorłyku nad Rosawą, gdzie 23–24 września został obrany hetmanem wojska zaporoskiego<sup>9</sup>. Insignia władzy hetmańskiej były jednak nadal w rękach Wyhowskiego i wiernych mu oddziałów, w tym chorągwi polskich Andrzeja Potockiego, które zatoczyły obóz w okolicach Chwastowa (nad Uzieniem koło Białej Cerkwi), oczekując na rozwój

---

<sup>7</sup> I. Wyhowski do Jana Kazimierza z obozu pod Kotelnią, 20 października 1659 r., [w:] *Pamiętniki wydanyje Kiewskoj Komisijej*, t. III, s. 379.

<sup>8</sup> *Volumina Legum*, t. IV, s. 303; por. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej...*, s. 282.

<sup>9</sup> *Jerzy (Jurij) Chmielnicki – hetman zaporoski (1640/1641 – po 1684)*, [w:] *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red. P. Kroll, M. Nagielski i M. Wagner, Zabrze 2010, s. 280–281.

sytuacji<sup>10</sup>. Dla ratowania sojuszu kozacko-polskiego I. Wyhowski zdecydował się wysłać do taboru kozackiego insygnia swej władzy, tj. buńczuk i buławę, a zawieźli je jego brat Daniło oraz posłaniec Potockiego – płk Tomasz Karczewski. Uchroniło to obie strony przed bratobójczymi walkami, a na zwołanej radzie czernieckiej Kozacy na miejsce wojewody kijowskiego obrali Jurasia Chmielnickiego nowym hetmanem. Kozacy potwierdzili także zgodę na odesłanie do byłego hetmana jego żony i załogi czehryńskiej oraz złożyli przysięgę wierności JKMc i Rzeczypospolitej.

W tej sytuacji korpus Andrzeja Potockiego ruszył w kierunku Kotelni, a siły kozackie rozlokowały się pod Białą Cerkwią, gdzie obozowały do 6 października 1659 r., skąd miały ruszyć na Zadnieprze dla spacyfikowania buntujących się pułków zaporoskich.

Przedstawiliśmy czytelnikowi w dużym skrócie przebieg prowadzących do zmiany na urządzie hetmana wojska zaporoskiego wydarzeń na Ukrainie do końca września 1659 r., tj. z okresu, z którego pochodzi wydawana korespondencja. Chodziło o osadzenie jej w kontekście walki poszczególnych stronnictw grupujących się wokół Iwana Wyhowskiego, jego następcy Jurasia Chmielnickiego i Tymofieja Ciecziury, optującego za ponownym poddaniem się carowi Aleksemu Michajłowiczowi. Dokładne awizy, jakie przychodziły do Rzeczypospolitej z Ukrainy, w tym także do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego, wskazywały, iż winą za upadek Wyhowskiego należy obciążyć także władze Rzeczypospolitej, które nie udzieliły mu pomocy wojskowej (konfederacja wojska podległego hetmanowi Stanisławowi Potockiemu) ze względu na kontynuowanie wojny ze Szwecją.

Sytuację, jaka miała miejsce wówczas na Ukrainie, doskonale rozumiał ekspert ds. ukraińskich i główny negocjator unii hadziackiej z 1658 r. – kasztelan wołyński Stanisław Kazimierz Bieniewski, który w jednym z listów do biskupa krakowskiego tak pisał o tragedii Wyhowskiego:

*Rozumiem, że całe WMM Panu constat o odmianie Ukrainy, której nie co inszego tylko przekłeta cum suit authoribus confederatia przyczyną. Paralitica Ojczyzna, gdy najbardziej potrzebowała rąk, w ten czas ich nie miała. Przez co zgubiliśmy Wyhowskiego, Rzeczypospolitą zepchnęliśmy jak znowu na morze, pocięliśmy nieprzyjaciela to jest cara moskiewskiego<sup>11</sup>.*

Biskup krakowski był dobrze poinformowany o sytuacji na Ukrainie, otrzymywał bowiem nie tylko awizy o walkach na Prawobrzeżu od arcybiskupa lwowskiego Jana

<sup>10</sup> P. Kroll, *Od ugody hadziackiej...*, s. 286–287.

<sup>11</sup> S. K. Bieniewski do A. Trzebickiego, Kijany, 28 października 1659 r.; B. Czart., rkps 394, s. 219; por. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej...*, s. 289.

Tarnowskiego<sup>12</sup>, ale także od niższego duchowieństwa, do którego należał Stanisław Miaskowski – autor publikowanych listów.

Załączona niżej korespondencja pochodzi z rękopisu Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie nr 108, na której istnienie zwrócił uwagę dr Piotr Kroll, za co mu serdecznie dziękuję. W ww. poszycie znajdowały się między innymi następujące dokumenty, które nie znalazły się w niniejszej edycji:

- postulata do Ich. MMciów Panów komisarzy od Ich.MM.PP.deputatów woj-skowych, b.d. i m.,
- list Władysława Reja, podskarbiego nadwornego koronnego, do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego z Warszawy 29 lipca 1659 r.,
- list Jana Tarnowskiego, arcybiskupa lwowskiego, do Andrzeja Trzebickiego, ze Lwowa z 22 września 1659 r.,
- list Bogusława na Lesznie Leszczyńskiego do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego z Warszawy 2 sierpnia 1659 r.,
- list Andrzeja Pęgowskiego do Andrzeja Trzebickiego z Radomyśla 26 września 1659 r.,
- list Iwana Wyhowskiego, wojewody kijowskiego, do kasztelana wołyńskiego Stanisława Kazimierza Bieniewskiego z obozu pod Kotelnią 8/18 października 1659 r.,
- list burmistrza Lwowa Jana Attemajera do Andrzeja Trzebickiego, biskupa krakowskiego, ze Lwowa 21 września 1659 r.,
- list Iwana Wyhowskiego do Andrzeja Potockiego, spod Konotopu, 1 lipca (st. st.) 1659 r.<sup>13</sup>,
- list Iwana Wyhowskiego do Pawła Sapiehy, z taboru spod Romna, 23 lipca 1659 r.

Odrębnym wątkiem są dokumenty pochodzące z teatru pruskiego z jesieni 1659 r., tj. kopia listu z 31 sierpnia 1659 r. spod Grudziądza, w którym opisano zdobycie miasta i zamku przez siły koronne posiłkowane przez cesarskich pod komendą hetmana polnego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego oraz dołączona kofessata *żołdata, co z Malborka od Szwedów przyszedł*<sup>14</sup>.

Wydajemy natomiast część listów znajdujących się w tym poszycie księdza Stanisława Miaskowskiego, opata oborskiego, do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego. Sam Miaskowski przebywający w Jezupolu miał informacje z Ukrainy nie tylko od oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego, ale i hetmana wielkiego

---

<sup>12</sup> J. Tarnowski do A. Trzebickiego, Lwów, 6 października 1659 r.; B. Czart., rkps 152, s. 319.

<sup>13</sup> List ten opublikował P. Kroll w artykule pt. *Relacje o bitwie konotopskiej z 1659 roku w zbiorach polskich archiwów*, [w:] „Miscellanea Historio-Archivistica” XV–XVI(2010), s. 138–140.

<sup>14</sup> Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, rkps 108, k. 166-v.

koronnego Stanisława Rewery Potockiego. Stąd w załącznikach podajemy dwa listy, na które powołuje się Miaskowski, tj. list wójta barskiego Daniela Babtysty do Stanisława Potockiego z Baru 17 września 1659 r. oraz ciekawą relację oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego z obozu pod Wasilkowem, gdzie rozgrywały się ostatnie dni hetmanatu Iwana Wyhowskiego, z 13 września 1659 r., do tegoż hetmana wielkiego koronnego.

Wymienioną korespondencję wydano według instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego, podając w nawiasach kwadratowych nazwiska osób, jeśli występowały pod sprawowanym urzędem czy dygnitarstwem, aby nie mnożyć przypisów. W nawiasach zwykłych natomiast znak „?” oznacza, iż tekst jest niewyraźny, trudny do odczytania lub – co zaznaczano – brakuje fragmentu tekstu. Zgodnie z oryginałem podawaliśmy brzmienie występujących nazwisk, przykładowo Iwana Wyhowskiego (Wychowskiego), hetmana wojska zaporoskiego i wojewody kijowskiego.

### Aneks

Stanisław Miaskowski do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego ze Lwowa,  
3 lipca 1659 r.

Illustrissime et Reverendissime Domine  
Domine et benefactor Observandissime.

Za szczęśliwym WMM. Mego Mciwego Dobrodzieja Błogosławieństwem zdrowo we Lwowie *ultimis diebus Junii* stanąłem; gdzie kilka dni mieszkając, dla wzięcia wiadomości od wojska pod Gliniany będącego, które w przeszły poniedziałek koło mieć miało i tam na puncta JMci P. wojewody krakowskiego [Stanisława Rewery Potockiego – hetmana wielkiego koronnego] *declaratio* i *resolutio* jeśli w Ukrainę pójść?, czyli nie, mieli dawać. A że nie masz więcej wojska nad siedemnaście chorągwi i tylko te, które sobie życzą i pragną *in turbido piscari* odłożone do przyszłego poniedziałku to wojskowe consilium, aby tym czasem więcej wojska do obozu przybyło.

Zaczynam i mnie przychodzi do Jezupola mil trzynaście za Lwów pokwapić pro die 16 Julii jednak według rozkazania WMM. Mściwego Dobrodzieja ochotnie przybędę. Racz WMM. Mój Dobrodzieju wczesnie przysłać szkody i krzywdy w grodziech poprzysiężone, bo widzę bardzo wiele spraw podobnych będzie, którem już tak u JMci Ks. Arcybiskupa<sup>15</sup> jako i u innych Ich.MMciów widział.

---

<sup>15</sup> Jan Tarnowski – arcybiskup lwowski będący w stałym kontakcie z Andrzejem Trzebieckim biskupem krakowskim; zob. J. Tarnowski do A. Trzebieckiego, Lwów, 6 października 1659 r.; B. Czart., rkps 152, s. 319.

Wiadomości tu nie mamy (jako i u innych IchMciów widział) oprócz iż Moskwa nad naszymi triumphuje; p. kasztelanica Jakuba Potockiego mocno na podjeździe pod Kijowem wytrzepali, gdzie samego towarzystwa przeszło sto zgubił, w ostatku w rozsypkę poszedłszy, nazad ku wojsku swemu retyro//wali<sup>16</sup>.

Han [Mehmed IV Gerej] już jest sam ze wszystkim wojskiem swoim przy Wychowskim, którzy *post cladem* naszych posłał kilkadziesiąt tysięcy wojska na Moskwę; *in dies* czekamy wiadomość jako tam gościli; rozumieją IchMMci wojskowi, że tylko będą opędzać a żadnego effectu nie uczynią ponieważ sprawa z ludźmi ognistemi, na których Tatar nie bywa ochoczy.

Od JMci Pana oboźnego koronnego [Andrzeja Potockiego] widzę (?) pisania, w których przez miłość Bożą prosi o posiłki, alias jeżeli prędkich nie będzie, ani Orda, ani Kozacy nie wytrzymają potentii moskiewskiej, i każe się ich prędko spodziewać pod Lwowem. Do hana poseł w przeszły tydzień do KJMci przeszedł, mimo Lwów, którym się JM. P. podlaski<sup>17</sup> widział; ten poseł (jako mi sam Pan podlaski powiadał) z tym idzie do hana; iż han już więcej takowych wdzięczności nie może znieść, po dwakroć, a teraz trzeci raz w [licz]bie swojej na wojnę chodzi, gdzie nie tylko KJMci ale tak wiele razy obiecanego wojska, *in coniunctionem armorum* nie miewa. Jeśli wojsko swawolne, Pana i Rzplitej nie słuca przyszle han część wojska swego i kozackiego, a tego skupionego wojska nauczy posłuszeństwa. W ostatku niech się Rzplita deklaruje i jeżeli nam chce dotrzymać przyjaźni?, jeśli chce ratować Wychowskiego?, bo my w tych wolnościach z // znamy (?) Kozaków i znajdziemy takowego Pana dla nich, który będzie ich posiłkował.

To oznajmiwszy WMM. Memu Mściwemu Dobrodziejowi, onego Mściwej łasce siebie samego i najniższe usługi moje jako najpilniej oddawam.

We Lwowie die 3 julii 1659

WMci M. Mściwego Dobrodzieja  
Uniżony sługa  
Ks. Stan[isław] Miaskowski mp.

\* \* \*

---

<sup>16</sup> Jakub Potocki – kasztelanik krakowski, dowódca pułku jazdy; już w styczniu 1659 r. miał wraz z pułkiem Michała Szemberka w okolicach Kijowa stoczyć potyczkę z siłami Jurija Boratyńskiego i Iwana Czadajewa, ponosząc duże straty; zob. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej...*, s. 144, 155.

<sup>17</sup> Mikołaj Bieganowski – znany z poselstwa do Turcji w 1654 r., kasztelan podlaski a następnie kamieniecki; zob. S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy*, Prawo – doktryna – polityka, t. I, Wrocław 2000, t. I (indeks).



Książd Stanisław Miaskowski do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego z Jazłowca, 27 września 1659 r.

Mój Dobrodzieju!

Z rozkazania WM.mego Dobrodzieja byłem u JMci P. Hetmana [Stanisława Potockiego], któremu lubo bez kredensu proponowałem sprawę WMM. M.JM. Pana. Jako tedy żadne nie będą wychodzić teraz asignacje i pierwej nie wyszły, o tym już posłaniec WM MM. Panu opowiedział gdym ja mówił to Panom (?) podstolim Łukowskim a sędzią wojskowym; iż we Lwowie takowe było *consilium*, że przy pokazanym chlebie kozackie chorągwie miały być w husarskie przemienione; na to P. sędzia mi odpowiedział iż być to miało, ale za wzięciem tak niedobrych wiadomości z Ukrainy musiał i JM. Pan Hetman swoje odmienić *propositum*, dla czego żadne nie wychodziły *assignatie*. W czym żem miał wielką tentacją spytać samego JM. P. Hetmana czemu to *consilium* nie jest przywiedzione do skutku, intymowałem na to *per indirectum*. A za tym i on też potwierdził, deklarowawszy że bardziej potrzeba teraz myśleć o tym, jakoby dźwignąć w Ukrainie rzeczy nachylone aniżeli uszczuplić Kozaków.

Pan Niezabitowski<sup>18</sup> i Pan Silnicki<sup>19</sup> mieli na Podgórzu ludzi swoich, ale Pan Silnicki już dobrze tam wytrzepanych, bo udano było że ten zaciąg był na Rakociego z Podgórza wyprowadził. Pan Niezabitowski zaś do tego czasu zaciąga husarską chorągiew, ale na ściąganie same tylko starostwa podgórskie ma naznaczone, duchownych dóbr żadnej nie ma wioski, dla tego JM. Pan Hetman dał taki uniwersał do tego zaciągu ludzi, jako mieć WM. JM. Pan sobie życzył.

Ta zaś asignacja przesłała ma zostawać *in suo e[ss]e* (?) bo lubo P. Wolff<sup>20</sup> idzie z ludźmi i regimentem swoim na Ukrainę, nie ma być jednak odsądzony chleba zimowego, bo jako teraz w Ukrainie będącym ludziom za chleb być musiała dana *contentatia*, (tak aby nie będą bez chleba)<sup>21</sup>. Proponowałem jednak że to *momentis res constant* // że kiedy teraz regimenty wnidą w Ukrainę, będą mieli na zimę po fortcach swoje *consistencie*, którym jako i tym co teraz byli z JM. Panem obożnym

<sup>18</sup> Aleksander Ludwik Niezabitowski, płk – starosta lubelski, następnie kasztelan sanocki od pierwszego kwartału 1660 r. porucznik drugiej królewskiej chorągwi husarskiej w kompie koronnym; zob. J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965 (indeks).

<sup>19</sup> Gabriel Silnicki – miecznik braclawski, następnie kasztelan czernichowski; płk w kompie koronnym; zob. jego biogram w: M. Nagielski, *Silnicki Gabriel*, [w:] *PSB*, t. 37/4, Warszawa–Kraków 1997, s. 492–496.

<sup>20</sup> Fromhold von Lüdinghausen Wolff – gen. artylerii koronnej, po śmierci K. Grodzickiego, płk gwardii pieszej JKMci; szerzej zob. M. Nagielski, *Fromhold von Lüdinghausen Wolff – generał artylerii koronnej w latach 1660–1665*, [w:] *Artyleria polska. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, red. W. Rezmer, M. Giętkowski, J. Ślipiec, Toruń 2008, s. 29–44.

<sup>21</sup> Wyrazy dopisane nad tekstem.



koronnym będą obmyślone zimowe chleby. Wziął to sobie na deliberację, a oraz i mnie rozkazał abym pomyślał co by miał dać za regiment do całego Biskupstwa WM MM. Pana. Nazajutrz *die 24 praesentis* przyszedłem do niego aby mi dał na inszy regiment *in omnem casum* assignacie, nie mogłem widzieć który by regiment zostawał, sam też JM. P. Hetman nie mógł się recolligować, które tu mogły zostać na zimę regimenty. Po długich racjach z JM. Panem Hetmanem upraszałem aby z okienkiem bez daty dał assignacją a już my *ex re capiemus consilium* i tego wpisze- my, o których wiedzieć będziemy, denegował mi tego JMśc powiedziawszy że nie zwykł takowych wydawać assignacji, których sobie *ad libitum* miał ktokolwiek wpi- sować. *Cum debita modestia* proponowałem JMci że jeżeli tak wie[le ?] miał fa- woru, że rozkazał myśleć nad tym, który by tam dać regiment czemużby WM. mój M. Pan nie miał tego concredować Dobrodziejowi memu, który zniószy się przez list tego wpisze, o którym i WM MM. Pan wiedzieć będziesz; po długich ze mną relacjach przecie tak mi podpisał jako posyłam WM MM. Panu w tym mnie prze- strzegłszy żeby późna data była dana na ten czas zwłaszcza kiedy same będą wycho- dzić assignacie. Posyłam tedy WM MM. Panu i Dobrodziejowi to, co mam z rozka- zania WM MM.P., *et ut mihi demerear perpetuum favorem* WMM. i samym skutkiem wyświadczył to że chce być *in omnem vitae meae seriem* unizonym sługą i do każ- dego mandatu ochotnym.

Że WM MM.Pan masz *curae et cordi* sprawę JM. Pana kasztelanica [krakow- skiego Jakuba Potockiego] // za to jako wielce WMM.P. dziękuję; JMP. Hetman tak uprasza abyś WMM. Pan łaskę być raczył i na JM. P. starostę sokalskiego<sup>22</sup> grzech- nego młodziana, którego w protecją W MM.Pana i Dobrodzieja oddaję.

Oznajmiłem z Jezupola WMMM.Panu co za *consilium* było we Lwowie i dla których przyczyn wojska miały pospieszać w Ukrainę luboby tej nie było kozackiej rebelie. To pewna i nieomylna, że tak było. Teraźniejsza rewolutia trochę zamieszaw- szy daje czynić *deliberatio* Wyhowskiego jako mogłem zrozumieć z niektórych iż bardzo sobie smakuje tego Pana protecją i życzy ją mieć i sobie życzliwym perswa- duje aby przyjęli.

Limitatia na lwowskiej commissiej jeżeli będzie potrzebna W MMM.Panu racz W MMM Pan oznajmić tedy z sobą wyjąwszy *ex actis* przywiozę bym tylko miał od W MMM.Pana rozkazanie.

JM.P. sędzia wojskowy i JM. P. Koc gdym IchMciów upraszał aby pamiętali o W MMM Pana biskupstwie i przy podanej occasiej zalicali JM. Panu Hetmanowi

---

<sup>22</sup> Starostą sokalskim był syn hetmana wielkiego koronnego Stanisława Potockiego – Feliks; zob. K. Chłapowski, *Starostowie w Małopolsce 1565–1668*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. IV, Warszawa 1986, s. 145.

rozkazali mi przypomnieć WMMMPanu memoriale, które miało być przez JM. P. Laskowskiego przysłane kiedy registr wszystkie kluczy Biskupstwa Krakowskiego oddawał od WMMM Pana P. Kocowi.

Unizenie za tym upraszam WMMMP. Mściwego i Dobrodzieja abyś przy podanych okazjach na mnie służyć swego pamiętał ponieważ i w tych tu zostając krajach chce być na wszelkie W MMM.Pana rozkazanie.

Unizony sługa  
Ks. S. Miaskowski mp.

\*

Stanisław Miaskowski do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego z Jezupola,  
10 września 1659 r.

Illustrissime Princeps et Reverendissime Domine  
Domine Patrone et benefactor Observandissime.

Juzem był wyprawił do WMM. Pana i Dobrodzieja Stawskiego ze Lwowa, kiedym się dowiedział *in qua ma[teri]* a(?) było *secretum consilium die 4 praesentis* u JMci Pana Hetmana, o którym że namienił JMśc Ks. Arcybiskup WMP. Nic nie wątpię abym i ja jednak mego poprawił erroru, bo w ostatnich listach moich do WMMM. Pana napisałem iż księżę węgierski przewabiał Wychowskiego do siebie, o czym od kogo to miałem oznajmiłem; teraz że już sententiam wiem rei tedy tak wypisuję.

Miał Wychowski *Primis diebus Augusti* u siebie od Chreścianańskiego i tureckiego Cesarzów posłów. Turecki taką mu ofiarował protectionem jaką w przeszłych moich wypisałem listach, bo do tego czasu *in obsequio* Wychowski[ego] wołoskie, multañskie, tatarskich część zostają wojska. Cesarz zaś Chreścianański ofiarował mu wojsk tak wiele, ile na każdą potrzebować będzie *expeditio*; do tego to proponował że z Moskwą w pokoju żyć będą w krótkim czasie; a kozacy z dusze tego pragną. Przy tym obiecał Wychowskiego nie za hetmana wojsk zaporowskich, ale za księcia mieć ruskiego, wojska zaporowskie przy wszelkich zachować wolnościach i daninach, ażeby tylko Imperii przyjęli *imperium et protectionem*. Nie mógł Wychowski tylko *cum consilio* wszystkie i starszynej expediować posłów. Miał ze wszystkimi radę, proponował wzyw mianowane rationes, słodził i smakował wszystkim Chreścianańskiego Cesarza prote//ctio ganiąc z daleka otomańskie fawory i oppresie, zwabił niemal większą część starszyzny, którzy pozwalali tractować z Cesarza Chreścianańskiego posłem. Dano tu znać o tym, a ten pisał jeszcze, który był *in hoc consilio* z Wychowskim jak są skłonni

Kozacy z Wyhowskim, i dla których przy(...?)<sup>23</sup> *ad Austriacum* aby temu wcześniej były obmyślane a prędkie remedia. Teraz tedy we Lwowie *conclusum*, że za niedziel trzy ma w Ukrainę iść JM. Pan Hetman sam *in persona* i *sine divisione*; aby tym mógł wszystkie Wyhowskiego pomieszać imprezę i tylko sam JM. Pan chorąży koronny z pułkiem swoim idzie do Prus. JM. P. Sapiecha już do Litwy nie pójdzie, ale pospołu w Ukrainie z JM. P. Hetmanem idzie. Pospieszylby JM. Pan Hetman prędy, tylko na regimenty będzie oczekiwał i wojsko powoli ma ciągnąć.

Tymczasem *ex hoc consilio* posłano do hana, aby on Wyhowskiemu perswadował żeby się w lekkość nie podawał, a z żadnemi postronnemi nie tractował narodami, ponieważ dosyć faworów i łask KJMci Polski[iego ?] i całej Rzplitej uznawał i uznawa. W ostatku dana<sup>24</sup> *ex eodem consilio* hanowi rationes, że jako prędko Kozacy z Wyhowskim przymą Austria[cum?] imperium tak prędko wy spodziewajcie się u siebie wojny i codziennego niepokoju. Jako dalsze u Wyhowskiego będą rady i jako ten Cesarza JM. będzie odprawiony poseł prędko spodziewam wiedzieć od JMci P. kasztelanica, [krakowskiego Jakuba Potockiego] który obiecuje o wszystkim co by się działo w Ukrainie oznajmo//wać.

Więcej nic nie mam nad tą com wypisał, tylko siebie samego Mściwej łasce WMMciwego Pana i Dobrodzieja jako najpilniej oddawam. W Jezupolu die 10 Septembris 1659

WMci mego Mściwego Pana i Mściwego Dobrodzieja  
Uniżony sługa  
Ks. Stan[isław] Miaskowski mp.

\*

M. Semprowicz do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego z Sokołowa, 21 września 1659 r.

Illustrissime Princeps et Reverendissime Domine  
Domine et Benefactor Colendissime

Nie wątpię, że prędko dojdzie WKs.Mci list Jego Mci Dobrodzieja mego przy którym dałem i ja moje pisanie, inne przez różne okazyje jeśli dochodziły, nie wiem; bo żadnej o tym noty do tego czasu nie mam. Teraz z powinności mojej *occurrentia brevibus perscribo*. W Ukrainie nie barzo się zakurzyło po szczęśliwej konotopskiej potrzebie, po której tenże Konotop, Romno, Łubno, Mirograd, Korolow

---

<sup>23</sup> Brak tekstu.

<sup>24</sup> Prawidłowa forma winna brzmieć – dano.

*funditus* Pan Hetman zaporoski zniósł *et solo aequavit* ludzie tu za Dniepr wypro-  
wadziwszy; stamtąd Hadziacz, w którym Pawełek Apostoł Perejaśław, Czernichów  
rebellizował, tudzież Sośnica i Niżyn, gdzie kilka chorągwi polskich zaciągnionych  
Pana Hetmana zaporoskiego zniesiono. *Authorem primum motuum* kładą Cicorę [płk.  
Tymofieja Cieciorę – M. N.] pułkownika perejaśławskiego, który do Perejaśława  
wprowadziwszy siedemset Moskwy od Szeremeta<sup>25</sup> sobie z Kijowa danych tę robo-  
tę sprawił i do siebie Puzkarenka, młodego Pawełka, Sierka gromadzi. Prawią żeby  
miał od teje rebellie około Czerniechowa i Niemierzyce zginać, który chleby roz-  
dawał chorągwiom polskim z ukazu Pana Wyhowskiego. *Passim* z Zadnieprza na tę  
stronę uciekają ludzie i z Mozera tu się w Polesie biorą; zawiodła bowiem ta przy-  
jaźń kozacka wiele szlachty gdyż wydawszy nagle swój ten zajadły cerber wszystkich  
*seduces* w Ukrainę do fortun swoich w pień wycięła. Humański pułk Wyhowskiego,  
czehryński *vacillat*, toż czerkaski, korsuński czynią. Którzy chcą się // wiązać przy  
Chmielniczenku, tego przeciw bratu Daniel Wyhowski podżega (ma za sobą sio-  
strę Chmielniczenka), żeby buławy dochodził. Ten Daniel z ojcem i matką nam  
i bratu *ex quo* Lachom *favet, infensissimus*. Przy hetmanie trzy tysiące Tatarów zo-  
staje, którymi sami Zaporozie jeszcze wiary dotrzymywa. *Nescitur* z jakich przyczyn  
Hrusę<sup>26</sup> kazał ściąć.

Krawczenko<sup>27</sup>, który z ordą szedł w Moskwę jeszcze nie powrócił, to pewna że  
Komoryjska włość popalona pod Świńskiem i na Ryłskiem plądrowali. Koronne woj-  
ska z JM. Panem Hetmanem koronnym *properant* w Ukrainę do Wyhowskiego; pi-  
szą że *intendit* Zadnieprze spustoszyć bo tam *enascitur rebellio* zawsze.

Udają też to że u tegoż Pana Wyhowskiego był poseł od Cesarza Tureckiego  
ofiarując mu *protectia*, ale to właśni jego delegati prawią, którzy do Króla JMci wy-  
ślani są po posiłki. Pisał do JMci mego, także i do wojska, żeby z tę stronę rzeźwiej  
*et fortius agant*, nie trudniąc *rem bellicam* upominaniem się *stipendiorum ad praesens*.  
Bychów w strachu. Szturmował do niego nieprzyjaciel *primus diebus Septembris* pod-  
sadzwszy minę, ale go skarał Pan Bóg sam; bo się wszystko na niego mina obróci-  
ła i zabiła mu ludzi na // dwa tysiąca. JM Pan połocki<sup>28</sup> wieszać się nad tym tam  
nieprzyjacielem, ale musi się teraz i chłopstwa około Bobrujska buntującego się oba-  
wiać, które mosty dla przepraw wojsku od tegoż Bobrujska aż do Druci gotowe wsze-

<sup>25</sup> Wasyl Borysewicz Szeremietiew – wojewoda kijowski (1658–1660), który zastąpił na tym sta-  
nowisku Andrzeja Wasyliewicza Buturlina; zob. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej...*, s. 55.

<sup>26</sup> Iwan Hrusza – pisarz generalny wojska zaporoskiego w latach 1657–1659; zob. ibidem, s. 411.

<sup>27</sup> Iwan Krawczenko, płk białocerkiewski (1658–1661); wysoko w hierarchii kozackiej starszyzny  
stał także inny Iwan Krawczenko – sędzia generalny (1659–1660); zob. ibidem (indeks).

<sup>28</sup> Jan Sosnowski – od 29 lipca 1654 r. kasztelan połocki, płk wojska litewskiego, zm. w 1660 r.;  
zob. J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. I, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978 (indeks).

dzie popalili. Co doniozszy łasce się WKs.MM. Pana mojego Mściwego z uniżone-  
mi służbami memi oddaję. Dat w Sokołowie 21 septembris 1659

WKs.Mci Pana i Dobrodzieja mego Mściwego

Uniżony sługa

M. Semprowicz

Ladajako, bo na wyjezdny do Słonimia na commissią wojskową, która przypada  
22 septembris; uniżenie proszę abys WKs.M. raczył *imputare* zabawów i trudnoś-  
ciów na ten czas moim.

PS. Przy ekspedycyjej listu tego *supervenit* nowina, że bardzo źle, wielkie zamiesz-  
anie i trwoga na Ukrainie. Sierko dokazuje. Kiedy Tatarzyn wpadł do Moskwy on  
to uczynił do Krymu na kilka tysięcy znaczniejszych rodziny z domów wyciął, wiele  
Chrześcijan wyprowadził z niewoli.

Czym *exacerbatus* kilka partyi kozackich cale zniósł. P. Wyhowski *in periculo*  
zdesperował o sobie, jeśli nie pospieszą koronni chce się poddawać Turczynowi. JM.  
Pan Hetman Koronny kazał *accelerare* wojsku do niego i sam ma pośpieszyć na za-  
bieżenie rzeczom na złe się zanoszącym i dla reconciliatiej hana z Wyhowskim; bo  
barzo w wielką nieprzyjaźń wkroczyli.

P. Niemierzycz<sup>29</sup> lubom namienił *ex fama* żeby miał zginąć *revixit*. Ten jako  
dawny *author et fautor sceleratio practikuje* z Rakuszan nakręcając konceptu, żeby  
Księstwo Ruskie a on żeby był udzielnym Książęciem.

Co piszę to wszystko nie jest płonne bo tu to *ex authenticis et certis literis* za-  
siągł. A to *sub secreto*.

O księdzu Cieciszewskim<sup>30</sup> *haec ze in exilium missus* dla jakich siś praktyk; do-  
kładają że chciał nimi *Regnum et libertatem evertere*.

Uniżenie proszę żeby to kazał WKs.M. Pan nasz Młościwy palić.

\*

---

<sup>29</sup> Zob. J. Tazbir, *Niemirycz Jerzy...*, s. 35-36.

<sup>30</sup> Chodzi o znanego jezuitę i nadwornego kaznodzieję Wojciecha Cieciszewskiego, często wygła-  
szającego kazania inauguracyjne na sejmach walnych; zob. S. Ochman-Staniszevska, Z. Staniszevski,  
*Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. II, Wrocław  
2000, s. 129.

Stanisław Miaskowski do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego z Jazłowca,  
27 września 1659 r.

Illustrissime Princeps et Reverendissime Domine  
Domine Patrone et benefactor Observandissime.

Bardzo mnie późno list WM. MM.Pana i Dobrodzieja doszedł z Klec [Kielc?] pisany die 16 7bris [septembris] a eiusdem die 21 mnię na Poddniestrzu pod Kamieńcem zastał, który jako *cum debita veneratione* przyjąłem; tak teje prawie godziny wypadłem z Doma rodzinnego mego, życząc w Podhajcach zastać służę WM. MM.Pana, przez którego bym mojej życzliwej usługi posłał *testimonium*.

Więc że prędzej nad moję mniemanie jest odprawiony, na moję bytność nie czekając w Podhajcach to com sprawił<sup>31</sup> u JMci Pana Hetmana [Stanisława Rewery Potockiego] sprawił przez umyślnego (okazyjom nie confidując) posyłam WMM. Memu Mściwemu Panu posłańca. Aże przy mnie z różnych miejsc, różne przysły wiadomości do JMci P. Hetmana tedy jednych same oryginały, drugich copie posyłam, trzecie tu WMMM. Panu wypisuję.

Na Ukrainie jakie *incendium* JM. P. oboźny koronny [Andrzej Potocki] i Baptysta wójt barski wypisują. Sam Wyhowski narzeka na konfederatów, że dla nich *tanta remora*, a zgoła zguba pory wojennej stała się, a daj Boże aby nie utrata pożądanego w Ukrainie pokoju. Zturbowany temi wiadomościami JMP. Hetman, widziałem list pisany od niego do KJMci, w którym uprasza aby jako najprędzej pospieszały regimenty i wszystkie potrzebami dobrze opatrzona armata, bez czego on (lubo zaraz po św. Michale do obozu wyjeżdża) //w dalszą Ukrainę iść nie mógł. Posłał już przed sobą JM. Pana pisarza polnego koronnego [Jana Fryderyka Sapiechę] z pułkiem jego do p. oboźnego koronnego a uniwersały wyszły aby wojsko pod Zaslawiem obozem stanęło na św. Michał, a któryby towarzysz miał się na ten czas absentować, *eo ipso* ma być zasług odsądzony i z wojska wytrąbiony; życzyłby jmp. hetman jak najwięcej mieć z sobą ludzi, nie życząc nie tylko siebie samego, ale i całej Rzplitej *in discrimen* podawać.

Hospodara wołoskiego Gikę<sup>32</sup> terazniejszego, który na DzieyRzyce(?) stoi obozem przy mnie miał jego poseł audientią u JMP. Hetmana przy oddaniu kredensu upraszał po zwyczajnych odprawionych ceremoniach aby JMP. Hetman nie pozwalał i nie dopuszczał prześcia przez granicę Polskie Stephano[wi] przeszłemu hospoda-

---

<sup>31</sup> Wyraz skreślony w tekście.

<sup>32</sup> Jerzy Ghica – gospodar mołdawski (1658–1659), a następnie wołoski (1659–1660).

rowi wołoskiemu<sup>33</sup>, z tym się deklarując iż jeżeliby to miało być, tedy jako prędko [prędko] Stefan będzie wchodził do Polski tak zaraz wojska wszystkie wołoskie i te ordy które teraz w Wołoszech *in obsequio* zostając koczują, a przy nich i Pasza Budzyński wnidzie do Polski aby do swej nie wpuszczali ziemi nieprzyjaciela tu z nim chce uczynić *experiment*. Deklarował jmp. hetman iż już dał swoją resolutią Stephanowi że żadną miarą prześcia mu pozwolić nie może i owszem jeżeliby to miał czynić tedy jako nieprzyjaciela obiecuje znosić i wcześniej na te szlaki ludzi obmyślić. *Privatim* potym długo mół/wił ten poseł z JMP. Hetmanem i o tym tractował jako od JMP. Bałabana<sup>34</sup> wiem. Aby JMP. Hetman poprzysiął na przyjaźń tak jako *quondam* Koniecpolski [Stanisław] będąc hetmanem stwierdził Wasilowi Lupulowi wołoskiemu gospodarowi przyjaźń swą juramentem przez co była między nimi podufalsza *correspondentia* i jako długo żył szczęśliwie Koniecpolski hetmanem, tak do tego czasu Państwa wołoskiego wszelkich szczęśliwościach Lupul zażywał; tego dobra i Gika spodziewa długo zażywać jeżeli to, o co uprasza otrzyma. Zatrzymany poseł, odebrane upominki które są przyniesione. I tak rozumieją JMP. Hetmanowi *consilliarii* że przyjdzie do tego że ten Gika otrzyma taką o jaką uprasza przyjaźń confirmacją.

To też już pewna że Rakoczy [Jerzy II] osiadł na Państwie Siedmiogrodzkim ma niemało wojska przy sobie i więcej jeszcze do tego zaciąga, zwłaszcza niemieckie przysposabia regimenty, którego Konstanty<sup>35</sup> przeszy wojewoda multański *confaederatus* Stephanów utracił protekcją, sam i wszystkie jego mobilia zostają *in sequestro*. Do terazniejszego zaś Raduła w legacje P. Myśliszewski [Jan Michał] rotmistrz pieszy kamieniecki szedł, do Giki jp. Zamoyski<sup>36</sup>znaczony.

Kamieniec nasz Podolski jako najprzedniejsze *antemurale* Ojczyzny naszej żebrze aby *iustum praesidium* było obmyślone, którego JM.Pan Hetman dać nie może biorąc z sobą jako najwięcej piechot, ale do KJMci przy mię pisał, życząc tego aby JMP. wojewoda sendomirski *exemplo* // przeszłych starostów sam *in persona* zostawał na Kamieńcu, osobliwie pod ten czas, kiedy i w Ukrainie i w Wołoszech takowe *motus* z których *imminet* tej fortecy *periculum*. A jako prędko stanie na Kamieńcu JM.P. wojewoda sendomirski [Jan Zamoyski] tak będzie dostatek i piechoty i *per*

---

<sup>33</sup> Jerzy Stefan – gospodar mołdawski, wspierał Jerzego Rakoczego w walkach z Turkami a jego wysłannik Ionesco Hilmaci w Mohylewie prowadził zaciągi, które miały być użyte do walki z obecnym gospodarzem Jerzym Ghiką; zob. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej...*, s. 223–224.

<sup>34</sup> Zapewne chodzi o metropolitę kijowskiego Dionizego Bałabana stojącego na czele delegacji duchowieństwa prawosławnego na sejm warszawski 1659 r.; A. Mironowicz, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1997, s. 175.

<sup>35</sup> Konstanty Serban – gospodar wołoski w latach 1654–1658; po utracie tronu na stałe zamieszkał w Rzeczypospolitej (zm. 1685); zob. M. Costin, *Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne*, Poznań 1998, s. 225.

<sup>36</sup> Zapewne chodzi o Marcina Zamoyskiego – podstolego lwowskiego i rotmistrza JKMci.



*Authoritatem* nie mało do niego przybędzie ochotnej szlachty, z której podczas wszystkich incursy nieprzyjacielskich miała ta forteca obronę. Więcej jakie miewać będę wiadomości ukraiinne nie omieszkam WMM. Mściwemu Panu i Dobrodziejowi oznajmić, którego miłościwej łasce siebie samego i uniżone moje usługi jako najpilniej oddawam w Jazłowcu *die 27 Septembris 1659*.

PS. Z Ukrainy to mamy, bo dziś dopiero od hana Pan Wierchowski powrócił, którego JM. Pan Hetman posyłał, iż han z ordami poszedł ku Moskwie, kozackie i tatarskie zagony w Ziemię Moskiewską poszły i powrócić nie obiecują, aż się dobrze orda obłowi.

Teraz w Ukrainie z te strone Dniepru znowu nowe *tumultu exoriuntur*

Sierko<sup>37</sup> i Saczko, którzy na Zaporozu do tego czasu mieszkali *in absentia* wojska, które z hanem poszło do Nahaju w kilkaset koni wpadłszy, jako chcieli, gradowali; Orak Murdzy [Murzy] żonę i wielu innych Murdzaków [murzaków] i różnych Tatarów żon i dzieci nabrawszy i stąd nagnawszy powrócili i to wszystko na Andriowym (?) Ostrowie osadzili, a sami poszli w pole ku Czechrinowi, mając kilkanaście tysięcy wojska już swawolnego z sobą. W polu zaskoczyli Daniela Wychowskiego i pojмали. Teraz poszli na P. oboźnego[ koronnego Andrzeja Potockiego], który aby w tak mały kupie miał wytrzymać potentiej ich (do których i Chmielniczenko w tych dniach w kilku tysięcy miał przyść) bardzo wątpimy. Jutro albo pojutrze wiedzieć będziemy co się stanie z JP. oboźnym koronnym i Czehryniem, gdzie była Wychowskiego familia. Musi Wychowski z częścią wojska powracać, a niżeli przydzie ci wiele to złego, tym czasem narobią //.

WMci mego Mściwego Pana i Dobrodzieja  
Powolny uniżony sługa  
Ks. Stan[isław] Miaskowski mp.

\*

Załączniki do listów księdza Stanisława Miaskowskiego, na które powołuje się w korespondencji kierowanej na ręce biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego:

- a) List wójta barskiego Daniela Baptysty do wojewody krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Stanisława Rewery Potockiego z Baru, 17 września 1659 r.
- b) List oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego do tegoż z obozu pod Wasilkowem, 13 września 1659 r.

---

<sup>37</sup> W. Majewski, *Sirko Iwan Dymitrowicz*, [w:] *PSB*, t. 37/4, s. 566–574.

\*

Jaśnie Wielmożny a mnie wielce Mściwy Panie  
Wojewodo krakowski, Panie mój Mściwy a Dobrodziej

Zostając ja w Barze na residentej od Jaśnie Wielmożnego JMP. hetmana wojsk Zaporowskich Dobrodziejia mego a poczuwając się w przyjaźni nie chciałem być tak leniwym abym życzliwość usług moich nie miał oświadczyć WMci i Dobrodziejowi memu o którego ustawicznie łaskie i przyjaźń staram się. Teraz tedy co mam nowego i niepociesznego z Ukrainy do wiadomości podaję WMci. Naprzód iż Ciecziura pułkownik perejaślawski bunty podniósł przeciwko JMP. hetmanowi i Niemców, którzy zostawali w Perejaślawiu tedy wszystkich pozabijawszy i dwóch Sulimków<sup>38</sup> ścieto. Starszego niemieckiego ten pułkownik do Szeremety do Kijowa oddał; zacyzm jmp. hetman w Czyhrynie Jej Mość zostawił i zamek Niemcami siedemset dobrze osadziwszy z Czehrynia poszedł i o północy do Bohusławia przyciągnął.

[Dnia] 9 septembris i tam go moje posłańcy odjachali gdzie moje powiadali iż barzo jest JMP. hetman żalony narzykając na wojska polskie że nie prędko spieszą do niego i kiedy JMP. hetman z Czyhryna uchodził tedy w tropy siła ludzi ta swawola pozabijała gdzie teraz wielki ogień jako od Sirka tak też i od Kozaków jego wznieca się, którzy też nie barzo ochotni do wojska iść. Pułk umański który był poszedł zatrzymał się a sam pułkownik skoczył do JMP. hetmana opowiadając o buntach i swawoli wielkiej. Jakosz i że (?) teraz die 14 Septembris sługa jmp. wojewody sędziarskiego JMP. Pruszkowski (?) do Baru przybieżał, który był odebrał majątności wszystkie z rozkazania JMP. hetmana wojsk zaporoskich w posłuszeństwo, się tedy będąc w Szarygrodzie i obiad porzuciwszy, któremu mieszczanie aby uchodził dali znać. Do Baru przyjechał wszystko porzuciwszy zacyzm go ja zatrzymawszy posłałem zaraz dowiadując się co by się tam działo i co się ma dziać. Tatarowie z płunem [jasyrem – M. N.] poszli do domów // których mało jest przy JMP. hetmanie albo i nic i dlatego potrzeba aby wojsko polskie jako najprędzej na Ukrainę spieszyło aby się ten ogień nie szerzył. JMP. oboźnemu koronnemu kazał iść z wojskiem multańskim i wołoskim i kozackim pod Olchowic i tam ma i sam jmp. hetman oczekiwać na wojsko polskie. A wojska swego pewnego jest tysięcy dwanaście (?) i pułk p. Hulanickiego<sup>39</sup> jest życzliwy, w którym tylko nadzieję pokłada, tylko samego p. Hulanickiego nie masz, jachał do KJMci przeto jako najprędzej wojska potrzeba bo i tu koło Baru chłopci

---

<sup>38</sup> Zginąć mieli bracia Seweryn i Stiepan Sulimowie, a aresztowany został sędzia wojskowy Fedor Loboda; zob. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej...*, s. 278.

<sup>39</sup> Hrehory Hulanicki – płk niżyński w latach 1656–1659; zob. P. Kroll, *Skład starszyzny kozackiej w latach 1658–1660*, w: idem, *Od ugody hadziackiej...*, s. 411–412.

Sicz (?) na pogotowiu do buntów tylko czekają co się będzie działo; za ledwie się i sam w Barze zatrzymam. Brzechowiecki do Sirka ucikł bo go chcieli Kozacy zabić, gdzie wielkie bunty robić będzie.(?) ...; zgoła z pożądanego pokoju Pan Bóg to wie co będzie, bo i chan JM. barzo by (?)... liczy a w Sirka (?). Zatem powolność usług moich łasce WMP. i Dobrodzieja oddaje w Barze die 17 Septembris 1659

WMMP. I Dobrodzieja cale

Uniżony i powolny sługa

Daniel Baptysta wójt barski *econom* i *ienoralny*<sup>40</sup> majątności Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Hetmana Wojska Zaporoskiego.

\*

Kopia listu jmp. oboźnego koronnego [Andrzeja Potockiego] do JMP. wojewody krakowskiego, hetmana w. k. [Stanisława Potockiego] z obozu pod Wasilkowem die 13 septembris 1659.

Doszło mnie pisanie WMci mego Mściwego Pana przez wyrostka mego, gdzie mi WMMM.P. oznajmować raczysz Pro (?) JMP. Jabłonowskiego<sup>41</sup> z dziesięcią chorągwi koronnych a dziesięcią dragońskich posyłać raczysz (?), tu mnie w ich *occursum* wielce WMM.P. Za to dziękuję ale przeciwko tak generalnemu zapałowi i rebeliej ukraińskiej trzeba tu WM. samego w kilkadziesiąt tysięcy dobrego wojska i doskonałą artylerię. Wnoszę zatem uniżoną prośbę do WMMM. Pana za kompanią Ruscycową, która na tej commissiej nic a nic nie wzięła. A to że skarb jakiej kartę Ruscycowe produkuje że w skarbie anticipuje. P. Ruscyc<sup>42</sup> zasługi nabrał jeśli to nieszczerzy żart skarbowy z ubogich i mizernych żołnierzy skarb miał temi czasy wprzód Ruscycowi zasługi wydać, ja nie mogę nic innego rozumieć jeno tego dawne kwity, które P. dawał do skarbu nim szedł do Wołoch, teraz produkują Wołosza prości. Ludzie nie wiedzą co z tym rzec, domówić się nie umieją i tak *in ludibris*. Takie to sztuki skarbu takie przywodzą wojsko ad *desperata consilia*, gdy takimi figlami *emungunt* zasługi a najbardziej się tu pali w Wołoszą; co nie wiedzą *rationes*

---

<sup>40</sup> Tu w znaczeniu „generalny ekonom barski”.

<sup>41</sup> M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1632–1702). Polityk i dowódca*, t. I, Siedlce 1997, s. 62–63. W skład pułku S. Jabłonowskiego wchodziło sześć chorągwi kozackich, w tym jego własna; zob. skład dywizji A. Potockiego, oboźnego koronnego, w 1659 r. [w:] P. Kroll, *Od ugody hadziackiej...*, s. 409–410.

<sup>42</sup> Jerzy Rusczyk – rtm. wołoski, któremu skarb koronny wypłacił za trzeci kwartał 1659 r. żołd na 73 konie, w kompucie była także chorągiew kozacka od czwartego kwartału tr. Romana Rusczyca; zob. *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1655–1660*, oprac. J. Wimmer, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” V (1960), b. pag.

skarbu ani sobie postąpić aże się domówić umieją. Uniżenie tedy WMMM Pana i Dobrodzieja proszę racz pisać gorący list za tą kompanią do P. podskarbiego koronnego<sup>43</sup> aby im przynajmniej za dwie czwierci pewną gdzie dał assignacją, bo ci ludzie w ostatniej desperacji są, sam Rusczyk tylko (w głowie nie zachodzi, bo sobie rady dać nie może).

Przysięgam Bogu że za innych ta kompania stoi. A sam co za człowiek do wojny, sam WMMM P. lepiej wiesz wszak gdy z wojny powróci sprawi się on o te kwity, i teraz chciał jachać alem go ja nie puścił. Uniżenie tedy i powtóre za tak dobrym kawalerem proszę WMMM P. *in tam manifesta causa*.

Tu *occurrit* krótko WMMM P. wypisuję. Tu uniwersalna rebelia przeciwko JKMci i Rzplitej i P. hetmanowi; jedni dusze kozackiej nie masz przy niem, jeno te chorągwie com ja posłał do niego, żywy duch do niego się nie kupi choć uniwersały ustawicznie latają; nawet starszyna najmnij do niego nie idzie. Dziś wyjechał do Białej Cerkwi, jedna dusza przeciwko niemu nie wyjechała; wiemy że sam w mieście dziś nie nocuje bo stanął pod Białą Cerkwią z mojemu 4 chorągwiemi na tym miejscu gdzie Chmielnicki stał podczas Białocerkiewskiej. Pisał dziś do mnie abym do niego na radę pojachał, już pojedę ale do miasta pewnie nie, bo po wszystkich miastach, tylko ręce do Niebios podnoszą, żeby jak Lachów wykłóli, jakoż gdzie się jeno zejda, to zaraz koła.//

Onego Seffer Kazego posła hańskiego co powracał od WMci i do hana JMci szedł, przydał był P. Zubczowskiego porucznika JMP. podsędką łuckiego<sup>44</sup> nim się te buntury zaczęły wyjechał stąd w sobotę ode mnie; w piątek w Perejasławiu Lachów wykłóli a jak około Czerkas o poniedziałku gdzieś pozabijali; P. Niemyrycza koło Bykowa za Dnieprem zabito<sup>45</sup>, gdy się ku Czehryniu brał i kompanią P. Zakrzewskiego z regimentu P. Łaczyńskiego<sup>46</sup>, którą P. hetman z niem był wyprawił z Zadnieprza po Konotopski a i swoich chorągwi polskich 7 albo ośm. Zadnieprze wszystko w rebelliej; Niżyńscy, Ostrzanie, Czernihowcy; mam wiadomość z Zadnieprza; zwołano w Baryszpolu aby się gotowali iść do Kijowa; setnik sam w Kijowie (?) chce się

---

<sup>43</sup> Jan Kazimierz Krasieński – od 23 sierpnia 1658 r. piastował urząd podskarbiego wielkiego koronnego po B. Leszczyńskim; zob. *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 125.

<sup>44</sup> Chodzi o Wacława Hulewicza – podsędką ziemskiego łuckiego i rtm. JKMci, od maja 1661 r. podkomorzego łuckiego; zob. *Urzednicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, Kórnik 2007, s. 88–89.

<sup>45</sup> Dokładny opis śmierci Jerzego Niemyrycza pochodzi z listu Katarzyny Lubienieckiej do syna Stanisława – Niemyrycz został zamordowany przez kozacką czerń pod wsią Wieprzyk i tam też był pochowany; zob. J. Tazbir, *Polityczne meandry Jerzego Niemyrycza*, „Przegląd Historyczny” 75(1984), 1, s. 37–38.

<sup>46</sup> Józef Łaczyński, gen. mjr – stał na czele regimentu dragonii, począwszy od czwartego kwartału 1657 r.; J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia...*, b. pag.

przeprowadzić i złączyć z Moskwą, a potem na hetmana i na nas uderzyć. Jako Bóg poszczęścił tak ta strona Dniepru *sequetur partem victoris*, bo trochę jeszcze patrzą na rzeczy; ordy się boją i nas Lachów.

Dla Boga, dla Boga, nie lekce WMMM P. tego waż sobie dojdzie ten pożar (uchowaj Boże) i krajów naszych prędko. Nie byłoby tego gdyby wojska nasze tu wcześniej były przyszły, i P. Jabłonowskiemu WM. przykaż aby dniem i nocą pospieszał. Ja dziś ruszam się spod Wasilkowa i stanę pod Pinczukami bliżej Białej Cerkwi. A P. Daniel z P. Stryjem stanęli na Hermanówce. Wczora stąd się ruszywszy kazał im hetman do siebie przyjść, nie wiemże czy i przyjdą?, ale wątpię aby przyszli; w obozie *ut supra*<sup>47</sup>.

#### S U M M A R Y

### The Fall of the Zaporozhe Hetman Ivan Vyhovski in the Light of Correspondence of 1659

The victory achieved by the Cossack-Tatar forces over the Russian army of A. Trubetskoi at Konotop (8 July 1659) did not improve the difficult situation of the Zaporozhian Hetman I. Vyhovski in Ukraine. Not only had the opposition in Left-Bank Ukraine fuelled by W. Sheremetyev, the governor of Kiev, not been liquidated, but there were soon uprisings opposing the Hetman in Right-bank Ukraine too. Already in August, the colonel of Pereyaslav Tymofiej Cיעiura had made official contact with Moscow, which soon led to a revolt of other colonels against Vyhovski. Neither could the Hetman of Zaporozhia count on the support of the Commonwealth, occupied as it was with the war with Sweden. The situation was complicated by the situation in the Confederation of the army division of Crown Hetman Stanislaw Rewera Potocki who was supposed to reinforce Vyhovski's troops. He however had only slight support only from the forces of Andrzej Potocki, whose account to the king as well as to other dignitaries of the Commonwealth are primary sources for our knowledge of the last months of the period of office of Vyhovski as the hetman of Zaporozhia. His constantly deteriorating situation is revealed by these letters, now published by Father Stanislaw Miaskovsky. They show not only the attempts of the Hetman to deal with his difficult situation, but the activities of the opposition of leading to his replacement by Yuri Khmelnytski, which soon happened and was followed by the signing a new agreement between the Zaporozhian army with Moscow.

The published correspondence includes letters written by A. Potocki, to whose help the Zaporozhian hetman probably owed his life when he took refuge in the Polish camp. This correspondence confirms unambiguously that the fall of Hetman I. Vyhovski was due to the lack of support from the forces of the Crown of the Commonwealth, who had not come to the Hetman's aid as promised, which is confirmed by A. Potocki in his correspondence.

---

<sup>47</sup> Na odwrocie listu: „copia listu p. obożnego koronnego do jmp. hetmana w.k. z Wasilkowa die 13 septembris 1659”.